

## **Doktorat z Internetu**

Autor tekstu: **Marek Wroński**

**E**ric Manning wykłada zastosowanie programowania komputerowego dla inżynierów elektryków i jest profesorem Uniwersytetu w Victoria w kanadyjskiej prowincji British Columbia. W majową niedzielę 2001 w swojej poczcie internetowej przeczytał list, który go zdenerwował. Były jego doktorant dr Shahadat Khan informował, że w majowym numerze czasopisma „Institute of Electrical and Electronics Engineers [IEEE] Communications Magazine” wydrukowano artykuł uczonych z Korei Południowej, który zawiera ponad 20 dużych fragmentów tekstu, wzorów i rysunków niewątpliwie skopiowanych z jego doktoratu. Manning dokładnie przeczytał zasygnalizowany artykuł. Szybko się zorientował, że są tam też liczne fragmenty z doniesienia, które jego doktoranci wygłosili na kongresie w Singapurze, jak również dane z pracy, którą dr Kin Li z jego zespołu badawczego prezentował na zjeździe w San Juan, w Porto Rico. Autorami koreańskiej publikacji byli: prof. Jong-Tae Park z Kyungpook National University w mieście Daegu, adiunkt Jong-Wook Baek z Katedry Inżynierii Internetowej Dongseo University w mieście Busan oraz prof. James Won-Ki Hong z Politechniki w Pohang. Ich praca nie zawierała żadnej bibliografii odnoszącej się do publikacji kanadyjskich. Te ostatnie, prócz tego, że wydrukowane w tomach pozjazdowych, zostały umieszczone w Internecie.

Oburzeni bezczelnym plagiatem Manning i Khan byli zdania, że trzeba oficjalnie na to zareagować. Sprawa miała dla nich podwójnie ważne znaczenie. Z jednej strony, normalna reakcja na bezczelną kradzież intelektualną, z drugiej strony fakt, że ich badania dotyczyły matematycznego „modelu użyteczności” przesyłania tzw. szybkim Internetem, wysokiej jakości usług multimedialnych. Model ten został zgłoszony do opatentowania i czekali na wydanie patentu. Ich technologia pozwalała na szybkie dostarczanie Internetem zarówno filmów DVD, jak i wykładów uniwersyteckich czy wideokonferencji.

Prof. Manning napisał list do redaktora naczelnego czasopisma, informując o zaistnieniu plagiatu. Redakcja poprosiła o dokładne udokumentowanie zarzutów, co też niezwłocznie zrobiono. Po otrzymaniu dowodów redaktor naczelny prof. Geng-Sheng Kuo z Tajwanu wysłał oficjalny list do prof. Parka. Załączył w nim całą dokumentację plagiatu i poprosił o szybkie ustosunkowanie się do niej, uprzedzając, że zamierza całą sprawę opublikować.

Po tygodniu z redakcją skontaktował się prof. Park. Poinformował, że plagiatowa praca to w zasadzie streszczenie pracy doktorskiej adiunkta Baeka. Park miał pecha być promotorem tej pracy, którą Jong-Wook Baek napisał po koreańsku. Doktorat oceniono wysoko, dlatego on, jako promotor, zaproponował jego streszczenie i druk w prestiżowym, międzynarodowym czasopiśmie. Trzeci współautor dr James Won-Ki Hong tylko pomógł przetłumaczyć tekst na język angielski i de facto jest bez winy. Baek przyznał się do plagiatu i strasznie tego żałuje. Będzie starał się ubłagać prof. Manninga. On zaś teraz pyta, czy może da się uniknąć publicznego skandalu?

Odpowiedź redaktora naczelnego brzmiała uprzejmie, ale sucho. Owszem, rozumie trudną sytuację, w jakiej się znalazł jego rozmówca, ale redakcja jest etycznie zobowiązana do wydrukowania pełnej informacji. Plagiatorem nie można pobbłażać i sprawcy muszą być publicznie dyscyplinowani. Wobec tego zespół redakcyjny oczekuje oficjalnej, pisemnej odpowiedzi autorów na zarzuty.

Prof. Park nie zrezygnował z prób ratowania swojej reputacji. Eric Manning opowiadał w uniwersytecie, że o godz. 22 miał rozmowę telefoniczną: Halo, dr Manning? Mówi dr Baek z Korei. Właśnie przyleciałem do Victoria i chciałbym zobaczyć się z Panem, aby osobiście przeprosić za plagiat. Chciałem też zapewnić, że to tylko moja wina, a mój szef nie wiedział, że skopiowałem pracę doktorską. Profesor odpowiedział, że przeprosiny przyjmuje, ale nie widzi powodu, aby z nim się zobaczyć.

W listopadzie 2001 na pierwszej stronie „IEEE Communications Magazine” wydrukowano artykuł wstępny redaktora naczelnego, gdzie opisano kroki, jakie podjęła redakcja po powiadomieniu o plagiacie. Ostro potępiono Baeka: Plagiat jest brudną sprawą, która zabija ludzkie zdolności innowacyjne i rani zdrowe współzawodnictwo w badaniach naukowych. Zamieszczono też 7-stronicowe wyliczenie zapożyczeń, jakie znaleziono w plagiatowym

artykule. Dalej był list z przeprosinami, podpisany przez dr. Baeka i prof. Parka. W końcowym zdaniu stwierdzano, iż Park oraz James Won-Ki Hong byli nieświadomi plagiatu, za który wyłącznie odpowiada Jong-Wook Baek.

Kiedy numer czasopisma dotarł do instytucji naukowych Korei Południowej, sprawą zainteresowała się prasa. Ukazały się liczne artykuły krytyczne. Aczkolwiek plagiatową pracę doktorską napisał Baek, to feralny artykuł po angielsku przygotował prof. Park. Nazwisko prof. Honga, który sprawdził poprawność angielskiego tekstu, podobno dopisano bez wiedzy zainteresowanego. Prof. Park wysłał też krótkie streszczenie tego samego artykułu na Światowy Kongres Telekomunikacji w Helsinkach. Jednak Manning po otrzymaniu programu zjazdu zablokował wygłoszenie referatu.

Artykuły w prasie skłoniły Ministerstwo Edukacji do rozpoczęcia oficjalnego dochodzenia, z którego nic chyba nie wynikło. Dr Baek publicznie przyjął winę na siebie i zrezygnował z pracy w uczelni. Prof. Park utracił nieco autorytetu wśród części kolegów, ale w listopadzie 2002 będzie prezydentem prestiżowego sympozjum w Australii.

[Tekst ukazał się wcześniej w *Forum Akademickim*, nr 5-6/2002]

### **Marek Wroński**

Doktor medycyny. Lekarz mieszkający w Nowym Jorku. Zajmuje się problemem oszustw naukowych w Polsce i na świecie. Autor będzie wdzięczny każdemu za informacje o konkretnych tego typu przypadkach w środowisku naukowym i akademickim (gwarantowana pełna dyskrecja).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3317) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3317>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)